

## Sprawiedliwość jako warunek pojednania

Michnik nie lubi, kiedy się o tym mówi, ponieważ w pewnym sensie w sprawie lustracji przyjął sposób argumentacji tożsamy z postawą typowego, polskiego narodowego katolika

25.08.84 - Personen nehmen brieflichen Kontakt  
23.30 zu DDR Bürger auf und bauen di-son durch  
VA persönliche Besuche aus.  
DDR-BRD - PKW:CE- [REDACTED] BMW3 grün  
M/A ZugIII - Mitf: [REDACTED] geb.22.07.43  
- Quelle:Ultn. Wieger  
Reiseziel: [REDACTED]  
[REDACTED] Waldesruh 2 - u v Burg

(źr. ilustracji Wikipedia Commons)

Michnik nie lubi, kiedy się o tym mówi, ponieważ w pewnym sensie w sprawie lustracji przyjął sposób argumentacji tożsamy z postawą typowego, polskiego narodowego katolika. Kiedy więc z nim czasami dyskutuję przy okazji różnych konferencji, na przykład w Południowej Afryce, za każdym razem mam wrażenie, że kiedy przedstawiamy swoje polityczne i prawne racje, to przez niego przemawia ksiądz, a przeze mnie prawnik lub polityk

Sprawiedliwość jako warunek pojednania. Rozmowa z Joachimem Gauckiem

**Marek A. Cichocki:** Chciałbym zacząć naszą rozmowę od generalnego pytania dotyczącego Pana stosunku do rozdziału państwa i Kościoła, a szerzej rozdziału polityki od religii. Czy w praktyce taki dokładny podział jest w ogóle możliwy?

**Joachim Gauck:** Podział jest oczywiście możliwy, chociaż akurat dla ludzi, którzy także po oświeceniu zachowali wiarę, nie jest on całkiem bezproblemowy. Ja sam uważam siebie raczej za dziecko oświecenia i rozumiem wszystkie zastrzeżenia, które oświecenie zgłosiło wobec idei Państwa Bożego. Campanella mógł jeszcze wierzyć w taką ideę państwa. W historii myśli istniało wiele modeli idealnych społeczeństw, które u różnych filozofów i teologów pojawiały się w różnych czasach. Polityczny modernizm ostatecznie porzucił jednak myśl o ideale i oparł się na przekonaniu, że nasz świat jest światem upadłym. To znaczy oparł się na rzeczywistości takiej, jaką ona jest. Dlatego współczesne teorie społeczne wychodzą raczej z założenia, iż natura człowieka jest w istotnym stopniu wybrakowana. Starają się zaradzić tym naturalnym defektom poprzez różne systemy porządku. Odnoszą się one rzecz jasna do pewnych wyobrażeń doskonałości, sprawiedliwości, pokoju, ale wychodzą z założenia, że w rzeczywistości człowiek jest daleki od tych ideałów. Stąd także bierze się myśl, która uporczywie towarzyszy filozofom prawa przy tworzeniu równych modeli społecznych – myśl o naprawie natury człowieka. Powiedziałbym tak: musimy z zastanej rzeczywistości społecznej, ludzkiej wydobyć i rozwinąć jakiś fundament wartości, na którym możemy zbudować wspólnotę społeczną nazywaną państwem.

Przeczytaj cały wywiad z pierwsze numery "Teologii Politycznej"